

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów.

:: Egzemplarz pojedynczy 3 kop.

:: Na stacjach kolejowych 5 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odosłaniem do domu 10 kop. miesięcznie.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.
Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.

W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: Nadane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m. 16. Tel. 198-65. Filje: Zgierz, Aleksander Łach, kiosk kolportacyjny. :: Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego.

TEATR POLSKI we wferek „Siostra Helena“ we „Orle“
Cegielniana Nr. 63. po poł. środe

Opera i operetka Łódzka Dziś „Targ na dziewczęta“
Konstantynowska 16. wiecz. Jutro „Sztygar“
tylko po poł.

Z dniem dzisiejszym przygotowała RESTAURACJA „LOUVRE“ ul. Piotrkowska 86. Tel. 13-90. Tel. gabinetów 24.00 dla swojej stałej Szanownej Klienteli
MILĄ NIESPODZIANKĘ!

gmatwał. Z wszystkiego, co dotąd zaszczyt, nabrać się tylko musi przekonaniu, że król Ferdynand z swych wielkich darów jako polityk bardzo wiele już utracił i że stanowisko dynastji jego w Bułgarii jest już bardzo osłabione.

ZWIERZYNIĘC
Piotrkowska 117
został bowiem sprzedany do Londyńskiego parku zoologicznego za 30,000 marek jak również spieszcie obejrzyć i inne ciekawe zwierzęta. Zwierzyńca otwarty od 10-ej godz. rano. Karmienie zwierząt o godz. 9 wieczorem. 1235

konsumcji. Zmniejszenie zaś zbytu prowadzi do zniżki cen, nadprodukcji, zmniejszenie zysków, bankructwo. Wobec tego, jak sądzą, „Ruskija Wied.“ przedstawiciele tych gałęzi przemysłu powinni postawić sobie za zadanie przekształcenie stosunków agrarnych i politycznych w Rosji.

To i owo.

Odgłosy nocy Sylwestrowskiej.

...A przy trzecim stoliku od „entrée“ w „Colosseum“ siedziało towarzystwo złożone z pięciu osób...

Głowa rodziny, właściciel kamienicy przy ulicy Złamana Miotła, jego żona, ex-właścicielka magazynu mód „Au bon marché“, następnie syn-właściciel swego rozmiękanego mózgu, potem córka-posiadaczka swego siedzenia pluszowego, a przy niej narzeczony — pan Edzio — skończony inżynier, jak się patrzy, z przedziałem na głowie i lakierkach, wziętych na kredyt. Jako że głowa rodziny był abstynentem i jadł jarskie obiady, przeto na talerzach leżały figi, daktyle, kartofle z masłem i pomarańcze. Dwie wysmukłe blondynki wina owocowego dumnie wznosiły w kierunku sufitu swe łabędzie szyjki z głowami z drzewa korkowego.

Sala była oświetlona bezwstydnie „a giorno“ i wszystkie stoliki były spowite w kokony niepokalanej czystości. Twarze kelnerów jaśniały — radością. Cechowały je: kardynałowa powaga, chciwość cygańska i obtudny serwilizm. Refleksy promieni świetlnych figlarnie turlały się po obnażonych łonach mężatek i panien do wzięcia, odbijając się w pieściwych taflach witryn. Muzyka grała i szansonetki śpiewały program familijny, gdyż tego wymagał tłum zebrany w sali, który za stoliki, jadł, obrusy, serwetki, talerze i pluszowe siedzenia płać żywym złotem.

— Jakże się pani tu podoba, pytał pan Edzio swej narzeczonej.

— Tak sobie, rzekła panna, w zeszłym roku bawiliśmy się weselej w „Louvre“. Był, pamiętam, prezes Kiki, malarz Więcki, doktor Saeki, ja, mama, Kizia, Mietka i ciocia Kocia, tatusia — nie było.

— Śnieg pada... ciepło... będzie odwilż, bąknął uroczyście syn głowy rodziny.

— Żeby wziął mróz, mielibyśmy jutro sanna — wiraćcia ex-właścicielka magazynu mód, poczem towarzystwo zaczęło w skupieniu ducha zjadać kartofle z masłem.

A sala szalała w orgji śmiechu... Bachiczna wesołość rozsadała staniki i bluzki dam, rzerząc w przepitych gardłach panów krzykliwym basem, tłumionym dźwiękami orkiestry i piskliwym głosem „gwiazd“ kabaretowych.

Med.-DENTYSTA
M. RIESNIK-EPSTEIN
powrócił z zagranicy i mieszka obecnie na ulicy **DZIELNEJ NR 14** (dom Urysona). 1133-50
Telefon 34-78.

Dr. B. Rejt, Średnia 5, telefon 33-79.
Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych, moczopłciowych i karmatycznych.
Leczenie syfilisu salvarsanem Ehrlich-Nata 606* 1914 (wstrząszenie). Leczenie elektrycznością, elektroizją (usuwanie szpeczących włosów) oświetlenie kąpieli (nierzokopia). Przyjmuje od 9 i pół do 12 i pół i od 5-8. W niedziele i święta od 10-2 po poł. Dla pań oddzielna poczekalnia. 6321

Burżuazja rosyjska.

„Ruskija Wiedomosti“ donoszą, że na burżuazję rosyjską nie można się zapatrywać, jako na pewną całość organiczną związaną wspólnością interesów klasowych i politycznych.

„Cały szereg faktów stwierdza istnienie zatargów w łonie burżuazji. Naprzykład, organizacja wszechrosyjskiego ubezpieczenia fabrykantów od strajków nie udała się z tego powodu, że fabrykanci okręgu moskiewskiego nie chcieli ze swej kieszeni pokrywać „strat“ przemysłowców naftowych, metalurgicznych i t. d. W stosunku do naszego państwa biurokratycznego, nasza burżuazja może być podzielona na dwie kategorie. Przez jedną część przemysłowców

konieczność reform uznawana jest za dość słabą, gdy interesy ekonomiczne drugiej kategorii, przeciwni, teraz już są w zupełnej sprzeczności z biurokratyzmem i wymagają jego znieszenia“.

O pierwszej kategorii przemysłowców i fabrykantów dziennik pisze:

„Przedstawiciele tych gałęzi przemysłu, które zaspokajają potrzeby gospodarki państwowej, i tych które zmonopolizowały wszystkie źródła produktów surowych, znajdują się obecnie w bardzo pomyślnym położeniu. Ceny ich towarów wzrastają, zyski w tych gałęziach przemysłu bardzo znaczne, i one same cieszą się życzliwym poparciem władzy. Mając duże zyski, rozszerzają swą produkcję, przemysłowcy ci są wrogo usposobieni dla ruchu strajkowego i potrzebują pomocy administracji dla stłumienia ruchu roboczego. Interesowani są oni w tej polityce, która na pierwszy plan wysuwa takie zadania, jak odbudowa floty, budowa kolei strategicznych, powiększenie armji i t. d. Obawiają się zwycięstwa demokracji, które może doprowadzić do polityki pokojowej i przenieść punkt ciężkości na wieś“.

W zupełnie innym położeniu znajdują się przedstawiciele kapitału handlowo-przemysłowego, których interesy są związane z potrzebami szerokich mas. Dla nich zmiana wsi — to wielkie i groźne niebezpieczeństwo. Upadek rolnictwa pociąga za sobą zmniejszenie zapotrzebowania różnych przedmiotów

Z pism rosyjskich.

Sojusz z Niemcami.

„Ziemszczina“ twierdzi, że Rosja powinna rozejść się z Francją i Anglią i zbliżyć się do Niemiec. Organ prawicowców przytacza, między innymi, taki argument.

„Sojusz z Niemcami odbiłby się i na dobrobycie naszych środkowych gubernji. Teraz musimy utrzymywać ogromną ilość wojska na granicy zachodniej. Prowadzi to do tego, że pieniądze, ściągane na jego utrzymanie z rdzennej ludności rosyjskiej, wydawane są w Polsce, gdzie zostają. Pieniądże ustawicznie wędrują z Rosji do Polski. Rosja bankrutuje. Polska wzbogaca się. Zdaje się, że sprawa ta zasługuje na najbaczniejszą uwagę“.

Prasa wiedeńska o bułgarskiej mowie tronowej.

Większa część prasy wiedeńskiej przyjęła przychylnie treść mowy tronowej, wygłoszonej przy otwarciu parlamentu bułgarskiego.

Tylko „Zeit“ jest innego zdania i pisze, co następuje.

„Mowa tronowa króla Ferdynanda na całym świecie wywołała zaniepokojenie, a pewnie i ludność bułgarska nie będzie z niej zadowolona. Król Ferdynand, zamiast wytłómaczyć przyczyny katastrofy, jaka nawiedziła Bułgarię, dał tylko pogląd historyczny, lecz w tak przekreślony sposób, że sprawa, zamiast ją wytłómaczyć, jeszcze bardziej po-

Strzelił w górę z hukiem szampan i znikł w czeluściach ludzkiego pragnienia.

Wybiła dwunasta... i trzewiczek córki głowy rodziny cichutko spoczął pod stołem na lakierniku, wziętym na kredyt, skończonego inżyniera.

Głowa rodziny również napił się... wody, jego żona zjadła figę, syn wypił kieliszek wina owocowego, a skończony inżynier pocałował swą przysłą teściową w paluszek. Za godzinę trzeci stolik od „entrées“ w „Colosseum“ świecił już pustkami.

W sypialni właściciela kamienicy przy ulicy Żłamana Miotła leżały obok siebie dwie nikomu niepotrzebne głowy—dwie atroficzne, przetłuszczone bryły cieleśne, które sobie nie miały do powiedzenia. Córce śniły się tej nocy niebawem rajskie figi i murzyn, a skończony inżynier spoozywał jaknajspokojniej w świetle w objęciach Czarnej Staški — chórzyski kabaretow-j.

Antoni Nowacki.

W walce z drożyzną.

W swoim czasie b. prezydent Stanów Zjednoczonych Taft poruszył myśl zwołania międzynarodowej konferencji dla obmyślenia środków walki ze wzmagającą się coraz bardziej drożyzną.

Zwołaniem konferencji miał się zająć kongres Unji. Propozycja Tafta nie została jednak dotychczas w czyn wprowadzona.

Obecnie podejmują ją z kolei Niemcy. Mianowicie w Berlinie przy niemieckim Towarzystwie ekonomicznym utworzyła się komisja, która ma opracować kwestję, jakie następnie przedstawione będą projektowanej konferencji międzynarodowej.

Komisja postanowiła zwrócić się do rządów wszystkich państw z propozycją, aby rozpocząć już prace przygotowawcze do zwołania konferencji, oraz uchwaliła rozprawić niezwłocznie ankietę wśród niemieckich organizacji społecznych, dla zebrania materiałów, niezbędnych do wyjaśnienia przyczyn drożyzny i środków walki z nią.

Ubezpieczenie starości i niezdolności do pracy.

Ministerjum handlu i przemysłu przystąpiło do ponownego rozpatrywania projektu prawa o ubezpieczeniu robotników na wypadek starości i niezdolności do pracy.

Projekt ma być wzorowany na prawie niemieckim. W wydatkach na emerytury

dla starców i inwalidów pracy brać mają udział: robotnicy, przedsiębiorcy i państwo.

Każdy robotnik otrzymywał ma specjalną książeczkę, do której zapisywane byłoby tygodnie jego pracy niezależnie od tego, gdzie i jak długo pracuje.

Niezadługo zwołana ma być specjalna komisja, złożona z przedstawicieli różnych ministerjów, która opracować ma zasady projektu prawa; w dalszych stadjach prace nad projektem mają brać udział także przemysłowcy, co się tyczy robotników, to ich przedstawicieli wzywać nie zamierzono, uznając to za zbędne.

Informacje polityczne.

Książka o wojnach bałkańskich.

Szef bułgarskiego sztabu generalnego, generał Fitzew napisał wielkie dzieło o wszystkich trzech wojnach bałkańskich, które niebawem ukaże się w druku we wszystkich ważniejszych językach, pom. in. także w języku francuskim i niemieckim.

Podróż króla duńskiego.

Według doniesienia „Daily Mail” u" uda się król duński razem z małżonką w podróż zamorską do wysp duńskich na wybrzeżu Indji wschodnich. Podróż swoją odbędzie król prawdopodobnie na nowo zbudowanym olbrzymim statku pasażerskim „Król Fryderyk VIII“.

Informacje.

Łomacze kolejowi.

Towarzystwo angielskiej kolei wschodniej zwróciło się z prośbą o utworzenie na głównych stacjach kolejowych w państwie specjalnych posad łomaczów, celem okazywania usług i pomocy cudzoziemcom, nie znającym języka rosyjskiego i przejeżdżającym na Daleki Wschód i w stronę powrotną. Łomacze będą na razie ustanowieni w Warszawie, Moskwie i Petersburgu.

Paszporty.

Departament policji opracował projekt nowej ustawy paszportowej. Według projektu, paszport traci znaczenie jedyne dokumentu, stwierdzającego osobistość. Legitymować się można będzie i za pomocą innych dokumentów, nie wyłączając biletu wizytowego. Paszport ma być potrzebny tylko przy wyjazdach za granicę, przyczem i w tym wypadku może być zastąpiony przez zaświad-

czenie, iż niema przeszkód do wyjazdu. Jednocześnie ma być znacznie powiększona kara za ukrywanie swej osobistości.

Bezpłatne paszporty dla robotników.

Departament policji w cyrkularzu do gubernatorów i oberpolicmajstra warszawskiego wyjaśnił, iż bezpłatne paszporty zagraniczne dla robotników mogą być wydawane również w tych wypadkach, gdy mieszkają oni nie w tych gubernjach, w których zapisani są do ksiąg ludności stałej, pod tym jednak warunkiem, iż w gubernjach tych mieszkają za paszportami wewnętrznyymi przez czas dłuższy.

Rozporządzenia na czasie.

Ministerjum komunikacji poleciło wszystkim zarządom kolejowym, aby przedsięwzięły jaknajenergiczniejszą akcję w celu utrzymania prawidłowego ruchu pociągów wobec zmieci śnieżnych.

Z za kordonu.

— Nowe pismo polskie. „Schles. Volksztg.“ donosi, że od 1-go lutego r. b. zacznie w Głiwicach wychodzić nowe pismo polskie, p. t. „Dziennik Narodowy“.

— Echa uroczystości w Poznaniu. Za obrazu przystokrajów polskich podczas uroczystości gosarskich w Poznaniu skazano jednak: Jansa i Schultza na 2 tygodnie przesztu. Sprawa ta dotyczy demonstracji przed „Bazarem“ poznańskim przeciwko polskiem uczestnikom uroczystości poznańskich.

Z Cesarstwa.

— Ojcobójstwo. Z Kremenczugu donoszą do Birt. Wied. iż w jednej z pobliskich wsi zdarzył się następujący wypadek.

Włocianin pewien, powracając z miasta z 500 rublami, otrzymanymi ze sprzedaży bydła, zatrzymał się w przejeździe u swej córki. Ta ugościła ojca, a w nocy w celu rabunku zamordowała go, trup włożyła na wóz i puściła konia samopus. Morderstwo widział czteroltni syn zabójczyni, który budził się w nocy. Matka, aby pozbyć się świadka zbrodni, wrzuciła syna do studni, na szczęście przechodnie usłyszeli krzyk dziecka i uratowali je, poczem cała zbrodnia wyszła na jaw. Zabójczynię aresztowano.

— Ofiary dżumy i myszy. Epidemja dżumy w południowo-wschodnich prowincjach państwa ustala. Ogółem zmarło na dżumę 396 osób, w tej liczbie felczer i sanitariusz. Przy usuwaniu trupów ofiar dżumy stwierdzono, że w kilku wypadkach trupy pogryzione zostały przez myszy. Wywołało to obawę, iż muszy mogą rozpowszechnić zarazę. Istotnie koto jednego z ognisk dżumy znaleziono martwą mysz. Bakterjolog Kolecow ustalił, iż rysz była zadżumiona. Fakt

epizootji dżumowej wśród myszy jest więc dowiedziony. Myszy w okolicach Tulake znajdują się w ilości przerażającej. Do miejscowości tej przyjeżdża pr. D. Zabołotnyj.

Z Litwy i Rusi.

□ Historyczny żubr. Z Grodna donoszą:

W majątku Ziemiwicz, należącym do p. Siehonia znajduje się wypchany żubr niezwykłej wielkości, zabity w 1873 r. Historia jego jest następująca: Żubr ten przez sze eg lat odwi-dział majątek i robił duże szkody w gospodarstwie, aż w końcu właściciel majątku zdołał uzyskać Najwyższe zezwolenie na zabicie zwierzęcia i w 22 sierpnia 1873 roku na polowaniu zabiło je.“

Z Królestwa.

§ „Książd Pranajtys i jego przeciwnicy“. Pod tym tytułem Andrzej Niemojewski wydał broszurę, w której piętnuje napaści żydów na poważnego uczonego, jakim jest książd Pranajtys, uczoney znawca talmudu.

§ Trojażki. W Majdanku Zalesie (ziemia lubelska), żona gospodarza Bartłomieja Czerwonki powiła „trojażki“, dwie dziewczynki i chłopca. Jedna z dziewczynek po 24 godzinach umarła. Matka czuje się dobrze.

— Dodać należy, iż przed dwoma laty ta sama matka powiła bliźnięta, które chowają się zdrowo. W obecnej chwili szczęśliwa matka wychowuje dziewięcioro dzieci.

Z Warszawy.

(:) Suteryny mieszkalne. Wydział budowlany rządu gubernjalnego warszawskiego wyjaśnił, iż suteryny i pół suteryny, w których przez czas dłuższy pracują przy różnych robotach robotnicy, należy zaliczyć do kategorii mieszkalnych. Wobec tego oberpolicmajster warszawski wydał rozporządzenie, aby komisje, oglądające tego rodzaju mieszkania, zwracały uwagę na to, czy w planach, zatwierdzonych przez rząd gubernjalny, są one zaliczone do mieszkalnych.

Z sąsiedztwa.

× Zebranie tkaczy. (a) WZgierzu, — w lokalu Manesha przy ul. Strykowski, odbyło się roczne ogólne zebranie czeladzi tkackiej, na którym rozpatrzono i zatwierdzono sprawozdanie kasowe za rok ubiegły a następnie uchwalono na koszty pogrzebowe członków zgromadzenia zbierać składki w wysokości podwójnej zwykłej składki członkowskiej.

Na stanowisko starszego zgromadzenia

Śmierć sławnego detektywa.

CONAN DOYLE.

Mówił teraz z gorączkową energją, a długie jego ręce drżały, kiedy machał na mnie, abym wyszedł.

— ...Jest zaraźliwą bardzo i udziela się przez dotknięcie, Watsonie... Nie zbliżaj się, a wszystko będzie dobrze...

— Czyż przypuszczasz, Holmesie, że to, coś powiedział, ma dla mnie jakie znaczenie? Gdyby szło o kogoś obcego, to inna rzecz, ale obawa zarażenia się nie może mi przeszkodzić w spełnieniu swego obowiązku względem swego starego przyjaciela.

Chciałem zbliżyć się znowu do łóżka, ale Holmes odpędził mnie pełnym wściekłości wzrokiem.

— Jeżeli pozostaniesz tam, gdzie stoisz, to będę mówił; jeżeli nie, to zmuszę cię do opuszczenia pokoju.

Mój szacunek dla jego niezwykłych zdolności był tak wielki, że spełniałem zawsze wszystkie jego żądania, nawet wtedy, gdy ich nie rozumiałem. Ale tym razem przemówił we mnie obowiązek lekarza względem chorego. Niech tam on rozpo-ądza mną wszędzie i zawsze, ale tym razem jest moim pacjentem.

— Holmesie! — rzekłem — ty teraz nie możesz rozpo żądać sobą. Chory — jest to dziecko i ja będę obchodził się z toba, jak z dzieckiem. Czy chcesz, czy nie chcesz — ja muszę bezwarunkowo rozpoznać symptomy choroby i zastosować odpowiednie środki.

Chory spojrział na mnie drwiąco. — Jeżeli doktor jest mi naprawdę potrzebny, to w takim razie trzeba wzwąć kogoś, komu mógłbym zaufać — rzekł.

— Ale, mój drogi, ja wcale nie myślę narzucać ci mojej pomocy. Pozwól mi sprowadzić sir Johna Micka, albo Penrose Fichera, lub kogookolwiek z najslawniejszych lekarzy. Wybieraj przedź któregoś z nich, a jeżeli myślisz, że będę tu stał, zamiast ci pomóc, to się mylisz.

— Widzę, że masz najlepsze chęci, Watsonie, — wyszeptał z jękiem chory. — Nie chciałem cię obrazić, ale muszę dowieść ci, że na tej chorobie się nie znasz. Bądź łaskaw mi powiedzieć, co wiesz o o febrze Tapapuli? Co wiesz o czarnej wysypce z Formozy?

— Nie słyszałem nic ani o jednym, ani o drugim.

— Na wschodzie, Watsonie, jest wiele jeszcze zagadkowych chorób, wiele patologicznych tajemnic...

Mówiący po każdym zdaniu robił długie pauzy, najwidoczniej zbierał szybko niktające siły.

— Niedawno prowadziłem badania z dziedziny kryminalistyki i medycyny, wiele się nauczyłem, ale w ciągu tych badań za-

razilem się i dziś nikt już mi pomoże nie może.

— Być może, że się mylisz; obecnie bawi w Londynie doktor Histry, — najwyższy autorytet w chorobach wschodnich. Nie próbuj się nawet opierać, gdyż za kilka chwil będzie on już tutaj.

Przy tych słowach stanowczo zawróciłem do drzwi.

— Zatrzymaj się, Watsonie, — jęknął słabo chory: — widzę, że chodzi ci bardzo o mnie, rozumiem to. Jestem gotów ci ustąpić, ale jeszcze nie teraz. Jest obecnie czwartą; o szóstej odejdiesz stąd.

— Holmesie, to szalenie wstyd!

— Tylko dwie godziny, Watsonie. Ręczę ci, że o szóstej pójdziesz, czy zgadzasz się czekać?

— Hm... nie mam innego wyboru...

— Tak, Watsonie... Dziękuję ci, nie poprawiaj koldry... Trzymaj się zdaleka... A teraz jeszcze jeden warunek: sprowadzisz nie tego, o którym wspominałeś, a tego, kogo ja sam wybiorę.

— Zgoda.

— Jest to pierwsze mądre słowo, jakie wyrzekłeś od chwili swego przybycia. Ot, tam znajdziesz kilka książek... Zmęczylem się bardzo, a chciałbym wiedzieć, co czuje stos elektryczny po wyładowaniu energii... przeczytaj... A o szóstej pogawędzimy znowu...

Ale „gawęda“ nasza wznowiona została nie o szóstej, jak zapowiedział Holmes i to przy tak dziwnych okolicznościach, że zdziwienie moje nie miało granic.

W ciągu kilku minut w milczeniu

przyglądałem się nieruchomo spoczywającemu Holmesowi. Twarz ukrył pod kołdrą i zdawało się, że zasnął. Zbyt byłem przejęty jego chorobą, aby mózż czytać lub siedzieć, więc zacząłem oglądać porozwieszane na ścianach fotografie głośnych przestępców. Posuwając się cichutko wzniósłem, zbliżyłem się do kominka, na którym porozrucane były najrozmaitsze przedmioty: kolekcje fajek, woreczków do tytoniu, sprycki, szczyrunki i naboje wolwerowe, a wśród tego wszystkiego leżało czarne pudełko, ozdobione inkrustacjami ze słoniowej kości. Był to niezwykle wykonany przedmiot i już wyciągałem rękę, aby mózż przyrzeć mu się bliżej, nagle...

Holmes wrzasnął tak głośno, że na ulicy napewno było go słychać. Ostłupiałem z przestachu, włosy zdębiały mi na głowie od tego okrzyku; a gdy m odwrócił się — chory wpił się we mnie błyszczącymi oczami, a po twarzy przebiegały mu drgawki. Patrzyłem na niego w osłupieniu, trzymając pudełko w ręku.

— Połóż to, Watsonie! Połóż w tej chwili, słyszysz?..

ciężko opadł na poduszki, a gdy postawiłem pudełko na dawnym miejscu, — głębokie westchnienie wyrwało się z piersi Holmesa.

— Nie cierpię, Watsonie, gdy ktoś dotyka moich rzeczy. Wiesz o tem, że nie cierpię. Męczysz mię strasznie; jesteś lekarzem, a drażnisz mię ciągle. Usiądź i pozwól mi odetchnąć nareszcie!

d. c. n.

M.B.

powołano p. G. bkiego, na podstarszego p. E. Jasmanna, na gospodarza p. A. Wutke.

Niedoszła samobójczyni. (c) Dziś o godz. 7 m. 20 rano na koleje zgierskiej, sprzeciwko nowowzniesionej kaplicy w Julianowie, rzuciła się pod pociąg nr. 1 jakaś dziewczyna lat około 20. Motorowy Zgiełka, sprostrzegłszy niebezpieczeństwo, zdołał w porę pociąg zatrzymać, dzięki czemu niedoszła samobójczynią wydobyto z pod przodu wagonu—bez szwanku.

Kto była ta dziewczyna nie zdołano ustalić, gdyż zaraz po wydobyciu jej z pod wagonu—uciešla.

Skutki gołodzi i wichury. (c) W Zgierzu w nocy z piątku na sobotę, podczas gołodzi wichura zwała 4 słupy, podtrzymujące druty instalacji oświetlenia elektrycznego, wskutek czego w ciągu nocy następujące dzielnice miasta pograżone były w ciemnościach.

W lasach i ogrodach gołodzi pozostawia również ślady szkód znacznych; najwięcej ucierpiały młode drzewka owocowe, na których wiele gałęzi zostało połamanych.

Z fabryk zgierskich. (c) Towarzystwo akc. fabryki farb anilinowych „Sniechowski, Hordliczka i Horbet“ w Zgierzu uzyskało pozwolenie władz na budowę sortowni i wieży ciśnieni przy swojej fabryce.

Plany zatwierdzone. (c) Wydział budowlany piotrkowskiego rządu gubernialnego zatwierdził plany na budowę następujące: L Kotasa na 2 piętrową oficynę i 1 piętrowe konórki na Balutach, Rudolfa Szuleca—na 1 piętrowy dom i budynki gospodarcze w Aleksandrowie, Józefa Andrzejewskiego—na 1 piętrowy dom w Chojnach, Jana Kozłowskiego—na oficynę parterową w Rudzie Pabjanickiej, Tomasza Słomkowskiogo—na oficynę 1 piętrową w tejże miejscowości.

Zgon na ulicy. (c) Wczoraj w Zgierzu na Nowym Rynku zmarł nagle stały mieszkaniec Kutna, Henryk Peltz, lat 20 z zawodu rzeźnik. Przyczyny zgonu na razie nie zdołano wyjaśnić.

Plany ankiety teatralnej.

Ogłoszona przed kilkoma tygodniami ankieta zarządu Polskiego tow. teatralnego w Łodzi, jakkolwiek przyjęta była przez ogół dość sceptycznie, dała jednakowoż już do obecnej chwili dość poważne wyniki, przedewszystkiem w realnej postaci zadeklarowanych składek, mających utworzyć specjalny fundusz subsydjalny dla teatru Polskiego na sezon przyszły.

Rozpoczynając z dniem dzisiejszym druk spisu obywateli, którzy poczuwają się do obowiązku czynnego popierania sceny polskiej w Łodzi, zaznaczamy, że w niedalekim już czasie ankieta zostanie zamknięta, że przeto osoby, nie uchylające się od odpowiedzi na kwestionariusz, winny pešpieszyć się z przesłaniem do kancelarii Tow. teatr. otrzymanych listów zwrotnych.

Nr. 1.	Bułkowski E.	Rb. 5.—
" 2.	Pawłowicz B.	" 10.—
" 3.	Filipkowski E.	" 10.—
" 4.	Rozmowski L.	" 10.—
" 5.	Kon Piotr	" 10.—
" 6.	Sprzączkowski M.	" 50.—
" 7.	Lipiec M.	" 15.—
" 8.	Rotwand S. dr.	" 10.—
" 9.	Grohmann Henr.	" 300.—
" 10.	Tujaowski Teod.	" 25.—
" 11.	Starkiewicz L. inż.	" 12.—
" 12.	Oberfeld R.	" 50.—
" 13.	Witkowski Br.	" 15.—
" 14.	Mittelstaedt E. dr.	" 10.—
" 15.	Karpiński F. inż.	" 100.—
" 16.	Tymowski Wacł.	" 15.—
" 17.	Barciński M. dr.	" 120.—
" 18.	Hertz Miecz.	" 100.—
" 19.	Skrzypński Tad.	" 12.—
" 20.	Żelazowski Ant.	" 10.—
" 21.	Fuchs L. inż.	" 25.—
" 22.	Thum Jan	" 10.—
" 23.	Pinkus L. dr.	" 3.—
" 24.	Mierzyński dr.	" 40.—
" 25.	Jasiński K.	" 3.—
		Rb. 970.—

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski. We wtorek tylko jedno przedstawienie o godz. 3-jej po poł. „Siostra Helena“ Engla najnowsza farsa z repertuaru sceny warszawskiej.
We środę arcydzieło Rostanda „Orlą“ po raz 20-ty, które z powodu występów p.

Romana Żelazowskiego zejdzie na dłuższy czas z repertuaru.

We czwartek „Nieuźciewi“ sztuka w 3 aktach Rovetty i „Pietro Caruso“ R. Bracco. W obydwoch sztukach w rolach głównych wystąpi znakomity artysta polski p. Roman Żelazowski, który zalicza powyższe kreacje do najlepszych swego bogatego repertuaru.

Występy gościnnie Romana Żelazowskiego.

W nadchodzący czwartek rozpoczyna swą gościnę w teatrze Polskim Roman Żelazowski, artysta i reżyser scen polskich, tak potężnej sławy, że zbytecznym byłoby wiele rozpisywać się o jego osobel. Któż bowiem go nie widział lub przynajmniej nie słyszał o Żelazowskim! Poprzestajemy przeto na zawiadomieniu publiczności, o urzędach artystycznych jakie ruchliwa dyrekcja przygotowała zamyśła. Na pierwszy występ wybrał R. Żelazowski „Nieuźciewi“ Rovetty i swojego wypieszczonego „Pietra Carusa“. W tych to bowiem rolach jeżeli można się tak wyrazić zdobył rekord światowy, gdyż po popisach różnych wszechświatowej sławy mistrzów w Paryżu, wystąpił bawiąc nbiegłego sezonu z teatrem lwowskim Roman Żelazowski wzbudził taki zachwyty i uznanie, że najpowaźniejsze pisma jak „Figaro“, „Matin“, „Comedia“ przyznały mu palme pierwszeństwa nad poprzednikami wyrażając się, że zdobył rekord „światowy“ — gdyż uzyskawszy uznanie Paryża tego ogniska kultury artystycznej — nie pozostaje nic wyższego dla artysty.

Jestto najwyższa marka, najwyższy patent uznania, jaki polski artysta mógł przez swój talent i pracę osiągnąć.

Kto zna Żelazowskiego musi wraz z Paryżem przekłamać i dorzucić słowa: „Zupełnie niesprawiedliwie! to mu się należało!“

Opera i operetka łódzka Konstancy-nowska 16.

Dzisiaj ciesząca się niesłabnącym powodzeniem operetka w 3 aktach Jacobiego „Targ na dziaćczęta“, z najmodniejszemu obecnie tańcem „Tango“ w wykonaniu p. Rogińskiej i Szczerwskiej.

Jutro z powodu przypadającej wigilii st. st. dane będzie tylko przedstawienie popołudniowe po cenach zwykłych wieczorowych, odegrana zostanie po raz pierwszy operetka K. Zellerera p. t. „Szttygar“.

W środę na będzie operetka p. t. „Bohaterowie“

Zmiany w personalu Towarzystwa.

Dowiadujemy się, że młoda i utalentowana artystka dramatyczna, p. Ewelina Kochówna, b. artystki teatru Popularnego, ostatnio występująca na deskach jednej ze scen warszawskich, zaliczona została z dniem 1 b. m. w poczet sił teatru Polskiego.

Z za kulis Operetki.

Niewiadomo na jakiej podstawie, po mieście ro nieośla się pogłoska, jakoby jedna z młodszych, ale bardzo utalentowana i świetna na przyszłość rokująca nadzieję artystki Operetki łódzkiej, otrzymała od dyrekcji dymisię.

Na wieść tę liczne grono młodzieży miejscowej, śnać złożone z wielbicieli uzdolnionej i cieszącej się powszechną sympatią artystki, urządziło jej, w sobotę po przedstawieniu popołudniowym, niezwykle gorącą oświeccę; artystkę obsypano kwiatami i śród entuzjastycznych okrzyków złożono jej kilkanaście „adresów“ z dedykacjami treści naprzykład następujące: „Sułtance sławików“ itd.

Popularności dowód to tem jaskrawszy, że artystka ta wyjątkowo nawet wcale nie tańczy tango...
A jednak — mimo to...

Kalendarzyk.

Dzisiaj Wig. Telesf.
Jutro Trzech Króli
Imiona słowiańskiej dzieli Włastybó-ra Jutro Bojomiaa
Wschód słońca o g. 8 m 13
Zachód " 3 " 58
Długość dnia " 7 " 45

Stan pogody.—Podług obserwacji optyka R. Rittera, ul. Piotrkowska 85.
TERMOMETR: Rano o g. 8. 8° ciepła.
Połudn. o g. 12. 9°
Wczoraj o g. 8 w 2°
Minimum 1 ciepła BARO-
Maximum 5 METR: 749 najniżej 752 najwyżej

Hygrometr 68% wilgoei.
Tow. krzewi. os. Mikołajewka 11 Dzisiaj odczyt dr. fil. Franciszki Baumgartena. Początek o g. 4 po poł.

Teatr Polski. We wtorek po południu „Siostra Helena“ we środę „Orlą“
Operetka łódzka. Dziś „Targ na dziaćczęta“ Jutro tylko po poł. „Szttygar“
Teatr warsz. Minjature. Ceglarniana 84. Nowy program operetki, farsa, kabaret.

Wakacje Akademii Towarzystwo Rynek Wątki atleów. Początek o g. 10 wiecz.
Biblioteka Stebelska. (Mikołajewka 59) Otwarta codziennie od g. 6-jej do 8-jej wieczornam, w niedziele i święta od 1-jej do 8-jej pp.

Czytelnia pism Tow. „Wiedza“, Piotrkowska 102, otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-jej rano do godz. 10-jej wiecz.

Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkowska nr 91). Otwarte jest od 4-jej po południu do 10-jej wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10 wleci.

KRONIKA.

Ulgi dla handlu w karnawale.

Postanowienia obowiązujące o wycieczki normalnym przewidują pewne ulgi dla niektórych zakładów handlowych w czasie karnawalu, a mianowicie dla zakładów, handlujących żywymi kwiatami, rękawicznkami, wyrobami tabacznymi, konfekcją męską i produktami spożywczeimi. Ulga ta polega na tem, iż zakłady rzeczono we wszystkie soboty i wigilje świąt w czasie karnawalu mogą być otwarte wieczorem o dwie godziny dłużej, aniżeli w zwykłe dni.

Ze Stow. drukarzy.

Sekcja muzyczna-dramatyczna przy Stowarzyszeniu drukarzy urzędują w dniu 31 stycznia r. b. zabawę w domu Ludowym przy ul. Przejazd № 34.

Zabawa ta będzie połączoną z przedstawieniem o niezwykle urozmaiconym programie, gospodarze zabawy przygotowują również dla uświetnienia jej mnóstwo niespodzianek.

Podwójny jubileusz.

Rzadką uroczystość czterdziestolecia pracy w sztuce drukarskiej obchodzi w dniu dzisiejszym p. Jan Janiszewski, zarządzający drukarnią „Rozwoju“. Jubileusz czterdziestoletni przypada jednocześnie z dwudziestopięcioletnim na stanowisku metraparza w Łodzi.

Sympatycznemu Jubilatowi zasyłamy serdeczne życzenia.

Z tow. „Przyszłość“.

Nowoobрани zarząd Tow. abstynentów „Przyszłość“ podzielił w następujący sposób swe czynnosc: dr. S. Skalskiego uproszono o objęcie ponowne prezesury Tow. pp. K. Kędzierskiego i Józefa Kliglicia obrano na wice-prezesów. Na sekretarza powołano p. Zygmunta Kapustę, na skarbnika — Ignacego Gralaka, na gospodarza lokalu — Stanisława Murzyne.

Na wczorajszym z braniu członków Tow., p. K. Kędzierski odczytał rozszerzony program działalności stow. na rok bieżący.

Przyjęto do wiadomości, że odczyt p. Sokołowskiego, urządzany przez Tow., będzie wygłoszony dnia 17 b. m.

W kłóci rozważano sprawę utworzenia przy Tow. biblioteki.

Ze Stow. majstrów fabrycznych.

(a) W sobotę wiecz. w lokalu przy Nowym Rynku Nr. 6 odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Kazimierza Pestkowskiego miesięczne zebranie Stowarzyszenia wzajemnej pomocy majstrów fabrycznych m. Łodzi.

Odczytano sprawozdanie z wycieczki członków do Warszawy na wystawę „Ruch, światło i ciepło“, następnie przyjęto w poczet członków rzeczywistych 2 osoby, oraz 11 członków protektorów.

Postanowiono urządzić w d. 11 stycznia w lokalu własnym choinkę dla członków ich dzieci oraz rodzin i w dniu 31 stycznia bal na budowę własnego domu.

„Savoy“.

W kawiarni „Savoy“ od kilku dni przegrywa świetny rumuński zespół koncertowy znanego w Europie dyr. Radolesko.

Kwartet Radolesko popisywał się w najwytworniejszych lokalach zagranicznych, ostatnio zaś koncerty jego w Hamburgu cieszyły się niezwykle powodzeniem.

Po za wykintną interpretacją, zespół Radolesko zaleca się niewyczerpanym repertuarem i jest prawdziwą atrakcją przyciągającą tłumy do kawiarni „Savoy“.

Wykłady prof. Rozencweigera. W szkole muzycznej p. Podkaminerą wykłady estetyki i historii muzyki objął znany publicysta i krytyk pism warszawskich p. Józef Rozencweig. Zapisy na te wykłady jak również do klasy zespołów operowych przyjmują kancelarja szkoły.

Rzadki wypadek. Ze zwierzyńca, mieszcącego się przy ul. Piotrkowskiej nr. 117 komunikują nam iż w noc noworoczną lwica urodziła dwa lwiąta. Młode dotychczas chowają się bardzo dobrze.

Odczyt u pracowników handlowych.

W środę o godz. 9 wiecz. w lokalu Stow. pracowników handlowych odbędzie się odczyt p. Wł. Dzwonkowskiego „Epoka Napoleońska w Europie“.

Z życia towarzyskiego.

W sobotę odbyła się uroczystość zaślubin panny Lili Kindermandowny, córki znanego obywatela i przemysłowca p. Juliusza Kindermana, z dr. praw p. Kurtem Schweikertem.

Związek dwóch wybitnych rodzin łódzkich uświetniony został wspaniałą ucztą, która pozwoliła restauracji „Grand Hotelu“ popisać się „majstersztykiem“ w zakresie sztuki kulinarnej.

W czasie biesiady krążyła między gośćmi wytwornie wydana jednodniówka z tekstami pieśni okolicznościowych.

Przy fortepianie zasiadał znany w szerokich kręgach utalentowany muzyk p. R. Teuergarten.

Odznaczenie.

(a) Lekarz przy piotrkowskim urzędzie lekarskim Szancer, oraz lekarz łódzki dr. Jelniecki odznaczeni zostali tytułem radców kolegiatów.

Raut tow. „Opieki szkolnej“.

T-wo Opieki szkolnej urzędują w dniu 24 b. m. koncert-raut, zakończony zabawą tańce na.

Jak każda zabawa na dochód tej pożytecznej instytucji, najbliższy ten raut-koncert zapowiada się świetnie.

Zatwierdzone ustawy.

(a) Piotrkowski urząd gubernialny dla spraw zwiazków i stowarzyszeń zalegalizował ustawy Klubu strzeleckiego w Łodzi i Towarzystwa pomocy biednym i chorym żydom „Linus Haecdek“ w Rwie.

Echa podwójnego samobójstwa.

(a) W dniu wczorajszym ze szpitala św. Aleksandra wyprowadzono na cmentarz katolicki w Zarzewiu, ciała 20-letniego Kazimierza Woyny i 30-letniej Kazimierzy Łazowskiej, którzy wspólnie pozbawili się życia w jednym z hotelów łódzkich.

Sposzeni rabusie.

(k) Dzisiejszej nocy około g. 2 do mieszkania właściciela domu przy ulicy Kielma 8, Konrada Szelczera zakradł się złoczyńcy.

Zbudzony ze snu p. Szt. pochwycił leżący obok łóżka rewolwer i dał na oślep 7 wystrzałów. Sposzeni rabusie uciekli, jednak 1 n z nich widocznie został ranny, gdyż na podłodze zostały ślady krwi

Zabójstwo.

W sobotę wieczorem w restauracji Bačka, mieszczącej się w domu przy zbiegu ulic Rzgowskiej i Miłej siedzieli przy dwu stolikach kilku mężczyzn, raczących się wódką. Jeden z obecnych właściciel domu, Gerner, zaproponował niejakiemu Barańskiemu zakład, który tenże przyjął i natychmiast wygrał. Gdy zaś zażądał pieniędzy wygranych oraz zwrotu przez siebie złożonych, Gerner w odpowiedzi pokazał mu rewolwer. Obie strony znalazły stronników i zawiązała się kłótnia, która przybrała szerokie rozmiary. Wkrótce towarzysze Barańskiego wyszli, pozostawiając go samego. Gdy zaś przysłał po B. jego bratowa i z pomocą obcych wyprowadziła go na ulicę, za nimi wybiegł Gerner, odepchnął Barańską i wystrzałem z rewolweru położył Barańskiego trupem na miejscu. Zwłoki przewieziono do trupiarni przy szpitalu św. Aleksandra.

Włamanie.

Do sklepu monopolowego przy ulicy Sređniej 115, w nocy z soboty na niedzielę zakradli się złodzieje, wylamawszy wielki otwór w sąsiedniej ścianie. Kupcem śmiałych złoczyńców stały się marki stemplowe na sumę rb. 180 oraz wódka na rb. 200.

Na ślad włamywaczy mimo usilnych poszukiwań—nie natrafiono.

Przy pracy.

W fabryce Eiserta odniósł szarpane rany ręk w maszynie Ludwik Biernert, robotnik. Pogotowie odwiezło go do szp. Czerw. Krzyża.

Na stacji towarowej kolei Fabr. łódzkiej został przygnieciony wozem do ślupa robotnik, Bolesław Poczet, i odniósł złamanie lewej nogi. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala Czerw. Krzyża.

Miedoszły samobójca.

Zamieszkały w domu № 10 przy ulicy Zielonej Józef O., usiłował się powiesić, jednakże sąsiedzi dość wcześnie wypadek zauważyli i zdołali przeskoczyć O. w spełnieniu rozpaczliwego czynu.

— Zaczadzenie.

Wczoraj rano w mieszkaniu stróża domu № 1 przy ulicy Przejazd uległo zaczadzeniu trzech posługaczy oraz właściciel mieszkania. Przyczyną zaczadzenia było wypadnięcie rury z żelaznego piecyka. Ofiary zaczadzenia przywrócił do przytomności lekarz Pogotowia.

— Kopnięty przez konia.

Na Zielonym rynku uległ pod niecieniu czaszki wskutek kopnięcia przez konia woźnica, Daniel Nejman. Pogotowie odwiezło go w stanie ciężkim do szpitala Czer. Krzyża.

— Najeżanie.

Zofja Sznej, l. 7, przechodząc ul. Piotrkowską wpadła pod wóz, przy czym koła obcięły jej palec u prawej ręki.

— Poślizgnięcie.

Maszka Lisowa, służąca poślizgnęła się na niezamiejonym chodniku przed domem № 14 przy ul. Pasaż Szulca i uległa wywrotom ręki oraz okaleczeniu czola.

— Bójki i napady.

Na przebiegającej ul. Wólcząską strażaków Adama Włodarskiego i Szezepana Tretosa napadli nieznanymi osobnikami i zadali im kilka ran jakimś tępym narzędziem. Poszkodowanych opatrzyło Pogotowie.

Stróż domu № 82 przy ul. Piotrkowskiej, pokłóciwszy się ze swą żoną, zadał jej kilka ran w głowę kluczem. Ofiarę krewkowskiej opatrzyło Pogotowie.

— Bez zajęcia.

Na rogu ulic Piotrkowskiej i Zawadzkiej znaleziono omdlałą wyczerpaną 52-letnią Franciszkę Elswach, pozostającą bez zajęcia

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Towarzystwo teatralne poleciło firmie pp. inżynierów Domański i spółka ulepszyć ogrzewanie sceny w teatrze Polskim — inżynier Domański po dokładnym zbadaniu warunków przeprowadził pod scenę w stosownych miejscach dwa szeregi kaloryferów — na samej zaś scenie przy wyjściach zapasowych ustawiono dwa duże radiatory, dzięki czemu temperatura doprowadzona być może do odpowiedniej wysokości.

Obecnie gdy kurtyna się podnosi, publiczność nie odczuwa ze sceny zimnego powiewu, który dawniej dawał się odczuwać, szczególnie w pierwszych rzędach krzeseł i łóżach bliżej sceny — po dokonaniu tych niezbędnych ulepszeń równomierne ciepło rozchodzi się po całym teatrze.

Czuje się przeto w obowiązku złożyć podziękowanie w pierwszym rzędzie Towarzystwu teatralnemu, które, nie szczędząc kosztów uchwaliło natychmiast wykonanie tych niezbędnych ulepszeń, i p. inżynierowi Domańskiemu, który dla poświęcenia przed mrozami nie szczędził energii w przyspieszonym tempie wykonał nadzwyczajny pomysł wegrzanie sceny ku wielkiemu zadowoleniu i wdzięczności artystów i dyrykacji.

Raczej przając Szanowny Panie Redaktorze wyrazi głębokiego szacunku i poważania

A. Bolestawski.

Sport.**Latawcem przez Małą Azję.**

Z Kairu donoszą, że francuski lotnik Bonnier, który dnia 10 listopada uniósł się w Paryżu, aby się udać w podróż napowietrzną do Egiptu, w piątek o godz. 5 po południu wylądował w Heliopolis.

Bonnier oświadczył, że w czasie całej podróży nigdy nie znajdował się w żadnym niebezpieczeństwie.

Jego aparat był także pierwszy, który przeleciał nad Palestyną, gdzie lotnik wszędzie wzbudzał największy podziw, gdyż ludność tamtejsza nigdy jeszcze nie widziała aeroplanu.

Z cyrku.

Z ośmiu walk, jakie w sobotę i wczoraj odbyły się w cyrku, na szczególne wyróżnienie bezspornie zasługują walki węzów-giętkiego Ulricha z Hitzlingiem i Janosem. W walkach tych dobrze zbudowany i rzucający na przyszłość świetnie dla sportu nadzieje młody atleta wykazał bajeczne wyszkolenie i szybkie orientowanie się w sytuacji, co mu pozwala z najtrudniejszych pozycji wy dobywać się bez trudu i błyskawicznie przechodzić do ataku. Ulrich, który tak szybko zdobył sobie sympatię publiczności łódzkiej, jest uczniem znanego nauczyciela atletyki, obecnego arbitra turnieju

p. Arnolda; pochodzi z zamożnej obywatelskiej polskiej rodziny Rogowskiów z Ukrainy.

Hitzlinga zwyciężył Ulrich po 6 minutach prześlizgniętej prowadzonej walki, z Janosem walka pozostała bez rezultatu. Wildman walczył z Wanikiem i Freyendorfem. Waniek potrafił najnie spodzianie oprzeć się w ciągu 20 minut żelaznemu przeciwnikowi walka zaś z Freyendorfem polegała tylko na obronie ostatniego i zakończyła się jego porażką po 12 minutach. Zwinny Krause uległ Eskallem po 6 minutach ładnej i ciekawie prowadzonej walki. Poraz pierwszy występujący Raul le Boucher po 4 minutach spokojnej walki przycisnął do dywanu nerwowego Petrowca. Clou wczoraj była walka serba Rajkowica z doskonałym zapasnikiem, Bagazem, który potrafił oprzeć się potworną siłą serba i stwarzać mu niejednokrotnie bardzo przykre pozycje. Serb walczył jak i poprzednio dość naganie.

Walkę zakończyła uwaga jury, zwrócona Rajkowicowi za nietaktownie prowadzoną walkę. Janosowi wypadkiem udało się ułożyć Eskallego po 12 minutach.

Komitety rodziców.

Ministerjum oświaty rozstało kuratorom okręgów naukowych okólnik, w którym zaznacza, że niektórzy dyrektorowie średnich zakładów naukowych pozwalają przy wyborze komitetów rodzicielskich na odstępstwa od przepisów, zaleconych przez ministerjum. Tak np. w niektórych wypadkach nie przestrzegane są wymagania co do quorum, wyznaczane są zebrania rodziców po raz trzeci i t. d. Wobec tego ministerjum zaleca kuratorom okręgów naukowych, by żądali od dyrektorów zakładów naukowych zastosowania się bez wszelkich odstępstw do okólników ministerjalnych, wydanych w sprawie komitetów rodzicielskich przy szkołach średnich.

Strajk łamistrajków.

Jak donoszą gazety niemieckie, w Ascherleben w pewnej fabryce maszyn wybuchł strajk. Na miejsce strajkujących zwerbowano członków organizacji żółtej, którym obwieszono 40 kop. za godzinę pracy, żywność i nocleg na koszt fabryki oraz 3 butelki piwa dziennie.

Po pewnym czasie zarząd fabryki zaprzestał dawać piwo łamistrajkom. Ci zastrajkowali, a ponieważ robota była ciężka, a płaca niska, więc po za przywróceniem piwa zażądali podwyżki. Składając te żądania dyrektorowi delegacji łamistrajków oświadczyli:

— Teraz rozumiemy, dlaczego zastrajkowali dawni robotnicy.

Sprawa Ronikiera.

Stało się zadość żądaniom obrony: śledztwo i lista zwolniona i p. Thomasowa stanęła przed sądem.

Dnia 12 maja p. Thomasowa przypomniała sobie, że z synem jej pozostawał w stosunkach przyjacielskich Goebel, udała się z nadejściem pierwszych godzin popołudniowych na poszukiwania tego ostatniego i wkrótce po godzinie drugiej znalazła się w pobliżu uczelni przy ul. Złotej. Właśnie w owej chwili, zwartą ławą, z bramy podążali uczniowie.

Ujrzała wtedy przed sobą mężczyznę wysokiego, w niebieskich okularach i szarej czapce sportsmeńskiej, którego zapytała o godzinę.

Nieznamy, nawet nie spojrzawszy na zegarek, odpowiada: „Dwadzieścia minut po drugiej”.

Pani Thomasowa zauważyła, że nieznamy jest jak gdyby niezadowolony, więc uprzejmie przeprosiła go za natręctwo. On uchylił czapki a wówczas zobaczyła, że jest tyś.

Nie mając nadziei rozpoznania w tłumie p. Goebela, p. Thomasowa poszła ul. Złota, przeszła na drugą stronę ul. Marszałkowskiej i skierowała się w stronę Jerozolimskiej. Nagle, gdy przechodziła koło posesji nr. 112, miała ją właśnie ów nieznamy w czapce sportsmeńskiej, ale tym razem jest w towarzystwie ucznia niższego od siebie, ubranego w pelerynę. Obaj weszli do bramy domu nr. 112 przy ul. Marszałkowskiej.

Świadek może powiedzieć jeszcze bardzo wiele — ale przy drzwiach zamkniętych, posiada dużo miłośności własnej, a spotkanie z kojarzy się z bolesnymi dla niej wspomnieniami.

Odpowiadając adw. Bobriszczewowi-Pużkiewiczowi, zapewnia p. Thomasowa, że to spotkanie zapisała w swoim pamiętniku.

Adw. Aronson zapytuje, czy świadek poznaje hr. Ronikiera?

P. Thomasowa przygląda się hr. Ronikierowi i mówi z przejęciem:

— Nie nie podobny do tego nieznanego, nie a uci!

Ogląda fotografię s. p. Stasia i mówi:

— Może trochę podobny do owego ucznia, jakby cięciemniejszy, ale podobny.

Mowa podprokuratora Chołszczewnikowa.

Stojąc na gruncie aktu oskarżenia, zarzuca prokurator Borzdauowi hr. Ronikierowi i Feliksowi Zawadzkiemu dokonanie morderstwa z premedytacją.

Spełnili zbrodnię uplanowaną i obaj w niej uczestniczyli.

Dokonania zbrodni dowodzić nie trzeba: elokwentnymi świadkami jej są owe rany w liczbie dwudziestu kilku, które zadano nieboszczykowi Stanisławowi Chrzanowskiemu.

Inaczej z premedytacją, ale jestem pewny, że przy ważnym przyjrzeniu się okolicznościom uznacie wszystkie objawy przestępstwa uplanowanego.

Podprokurator wykazuje całą bezpodatność zeznań świadków obrony o moralności Stasia. Wszystko jest oparte jedynie na plotkach.

Co do listu przedśmiertnego, to na podstawie ekspertyzy kaligraficznej, oskarżyciel uznaje jego autentyczność. Ale ten list był napisany w roku 1908 w chwili rozgoryczenia.

Ktoś jednak, komu zależało na tym dokumencie potrafił go wydobyć od Stasia i do chwili właściwej przechował.

Oskarżyciel wymienia poszlaki obciążające hr. Ronikiera.

Pierwsza, to jego łączność z mieszkaniem. W jakim celu wynajął te pokoje. Twierdzenie o likwidowaniu stosunków przedślubnych w cztery lata po ślubie nie wytrzymuje krytyki; i w lokalu, do którego mogły wejść tylko sprzedające się kobiety...

Kupuje dywany „tanie ale grube“, które mogą raczej speścić, aniżeli ozdobić. Tam gdzie nima porządek umywalki, gdzie zamiast serwet są używane ręczniki, umieszcza pozytywkę, a czyni to dlatego, żeby sąsiedzi myśleli, iż bywają tam ludzie i wesela się. Stawia na stole umyślnie kupiony kałamarz? Do czegoż jest potrzebny kałamarz przy likwidacji stosunków przedślubnych? Uczynił to, celem upozorowania wymuszenia.

Druga poszlaka, to bytność hr. Ronikiera w Warszawie dn. 10, 11 i 12 maja.

Bytność jego dn. 10 potwierdzają zeznania: Dziembowskiego, Bystrzanowskiego i Krumpla O'Connora. Bytność d. 11, stwierdzają świadkowie Ordega i Wilamowicz. Wreszcie widział go św. Peptowski.

Jakiż miałby interes p. Peptowski w świadczeniu na niekorzyść hr. Ronikiera?

Tym, który Stasia przyprowadził do pokojów umebrowanych, był hr. Ronikier. Mamy na potwierdzenie tego zeznania Siekliczkiego i Monica, który wyraził się, że nieznamy był idealnie do Ronikiera podobny.

Czy hr. Ronikier sam spełnił morderstwo? Odpowiedź oskarżyciela brzmi przecząco. Hr. Ronikier, jak stwierdzono, wyjechał z Warszawy pociągami wychodzącym o godz. 2 m. 23, a więc na dokonanie przestępstwa nie miał czasu.

Hr. Ronikier wprowadził Stasia, oddał w ręce zbrojcy a sam pojechał.

Za ostatnią poszlakę uważa podprokurator symulację, następnie zaś przechodzi do zanalizowania motywu, który jest siłą w człowieku wewnętrzną. Ludziom prawym żaden motyw nie może wydać się wystarczającym do popelnienia przestępstwa.

Na tej zasadzie motyw przestępstwa upatruje oskarżyciel przede wszystkim w uczuciu zemsty, odsuwając na plan drugi chęć zysku.

— Jakże zyski miały na celu, przewidzieć nie mogą. Trudno odgadnąć duszę człowieka o wyobraźni fantastycznej, w którym głębia myśli graniczy z krańcową lekkomyślnością.

W zakończeniu podprokurator Chołszczewnikow formuluje oskarżenie jako przeciw podlegaczowi do zbrodni, który tę zbrodnię uplanował.

Co się tyczy Feliksa Zawadzkiego, podprokurator oskarża go w całej rozciągłości o współudział.

Z wadzi, to człowiek zamożny, ale chciwy. Ta pięćset rubli, z których Zawadzki utracił siłę wylegitymował — to właśnie owe srebrniki. Bez jego wiedzy zabójstwo w szocu-

plym stosunkowo lokalu odbyło się nie zgolo.

Kto spełnił morderstwo? Oskarżyciel nie ma odpowiedzi, ale obok podlegacza, hr. Ronikiera, siedzi jego współnik.

Mowa adwokata Nowodworskiego.

Obróńca interesów p. Chrzanowskiej dowodzi że korzyść zabójstwa była jasna, bo choć sam Chrzanowski ocenił swój majątek na 430 tysięcy rubli, to jednak, zapominając, co przeczycie korzyści materialnej z zabójstwa, że po zabiciu Stasia, hr. Ronikier stawał się spadkobiercą nie tylko starego Chrzanowskiego, a co zstem idzie, i pp. Rakowskich. Jestto spadek nie do pogardzenia.

Ronikier właśnie wówczas miał „nóg na gardle“, gdyż musiał płacić ratę w towarzystwie. Widząc zaś że Chrzanowscy nie chcą powierzyć mu kapitału, postanowił przez zabójstwo Stasia stać się spadkobiercą olbrzymiej fortuny i wyrobić sobie kredyt.

Omawiając charakterystykę Stasia powód cyw. dowodzi bezpodatności wyalików obrony co do przedstawienia Stasia jako rozpustnika

W dalszym ciągu przemówienia, adw. Nowodworski stara się ustalić pobyt hr. Ronikiera w War. w miesiącu maju, zarazem jednak dodaje, że nie twierdzi, jakoby zabójstwo dokonane zostało osobiście przez hrabiego.

A więc — kończy oskarżyciel — widzieliśmy panowie sędziowie, że Stasia zabił nikt inny, jeno zięć Bronisława Chrzanowskiego. Stara historia: Kain i Abel! (?)

Telegramy.

Tel. P. A. T. W. A. T. i własne.

Zjazd oświatowy.

PETERSBURG. Dziś wieczorem odbyło się w Domu ludowym powitanie uczestników zjazdu oświaty ludowej.

Rzecz jest wątpliwą, czy przebieg zjazdu będzie pomyślny; przewidują, że zamknięcie zjazdu nastąpi wkrótce po otwarciu.

Jubileusz towarzystwa.

PETERSBURG. Dzisiaj odbyło się tutaj uroczyste posiedzenie towarzystwa szerczenia oświaty wśród żydów z powodu 50-letniej istnienia tego towarzystwa.

Wyjazd misji.

PETERSBURG. niespodziane wezwanie misji mongolskiej do powrotu do ojczyzny tłumacza tu niepowodzeniem, jakiego misja ta doznała w Petersburgu. Gazety dziękujące piszą, że o wpływach Rosji w Mongolii w obecnych okolicznościach niema mowy.

Proces generałów.

SOFJA. Niezależnie od procesu gen. Sawowa który stanął ma 15 b. m. przed wojskowym sądem bułgarskim, rozpocznie się w tym samym terminie proces generałów Petrowa i Genadiewa, oskarżonych również o zdradę stanu i przekupstwo czego mieli się dopuścić podczas drugiej wojny bałkańskiej.

Enwer-bej przyjacielem Sandersa.

PARYŻ. Dzienniki tutejsze atakują w namiętny sposób mianowanie Enwer-beja tureckim ministrem wojny. Enwer-bej jest osobistym przyjacielem gen. Sandersa i nie oprze się przeto zbyt wielkim wpływom misji niemieckiej. Mianowanie Enwer-beja uważane jest za zaostrożenie zatargu z Turcją w sprawie niemieckiej misji wojskowej, który to zatarg adawał się przywierać ostatnimi czasy formy nieco łagodniejszej.

Oberwanie się skały.

PARYŻ. W Muel nastąpiło oberwanie się skały. Pod ziłomem 22 osoby straciły życie.

Zasypana kawiarnia.

RABAT (P). Na kawiarnię maurytańską, zapełnioną ludźmi, zwała się skała. Z pod gruzów wydostało 22 trupów.

Wybuch w kopalni.

KULDZA (P). W szybie kopalni węgla, kópca Musabiejewa, skutkiem wybuchu gazów zginęło 16 górników.

OFIARY

Złożono w administracji „Nowej Gazety Łódzkiej“:

Na szpital dziecięcy im. Hermana i Mliny małż. Konstadt

Zamiat kwiatów z okazji srebrnego wesela drostwa Littauer p. Anna Czapkówna rb. 1.

Zaproszenie do przedpłaty na **Atlas-Przewodnik** (Podole, Wołyń, Ukraina)

RUSI

zawierać będzie: 3 plany miast Kijowa, Żytomierza i Kamieńca 3 plany okolic tychże miast, 36 map powiatów z oznacz. wszystkich miast, miasteczek, wsi, folw., rzek, dróg żel., bitych, gościńców

zwyczajnych z odległości. oraz informacjami o miast., miasteczkach ilości mieszcz., sądach, okr. pol., pocztach, parafjach, granicach gmin i lasach, wykonywanych kolorami. Po drugiej stronie map wyszczególniony będzie cały przemysł w każdym powiecie ze wskazaniem właściciela, miejsca, poczty, telegr. st. kol. z odległościami i produkcją roczną w tysiącach.

Atlas-Przewodnik wyjdzie z druku w m. styczniu 1914 roku. Dla unormowania nakładu uprasza się o nadsyłanie i składanie prenumeraty jaknajspieszniej. : Cena egz. kart. rb. 5.50, oprawa w płót. ang. rb. 6, przes. k. 60. : Nadsyłający prenumeratę zaraz i bezpośrednio kosztów przesyłki nie ponoszą. : Po wyjściu z druku cena będzie wyższa.

Przewodnik po Król. Polsk. zawiera wsz. miejsc., ze wskaz. gub. pow. gm. par., sądu, pocz., telegr., s. kol. z odległ. 2 duże tomy rb. 9, w opr. rb. 10. **MAPA** KRÓL. POLSK. bez podklej. rb. 2 k. 50 na płótnie rb. 3 k. 50 z teczka rb. 4 kop. 50, lakier. z wałk. rb. 6, Wydanie tańsze tejże wielkości rb. 1.20, (za 10 egz. rb. 10), na płót. rb. 2.20, z wałk. rb. 4. Wszyst. z oznacz. miast, osad, wsi, rzek, gór, dróg żel., bitych i zwycz., oraz podz. admin. **MAPA** LITWY rb. 4 na płótn. rb. 5.50 i **RUSI** i **ATLAS** Litwany, poglądowo-krajozn. KRÓL. POLSK. 85 map, 303 rys. ruin, pomn. typów, ozd. opr. rb. 10. Redakcja wydawn. **J. M. BAZEWICZA**, Warszawa, Mazowiecka 5, telefon 132-01.

Czy doprawdy?
Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem: Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie piegi, opalenizna, plamy, przyszcze, wargi i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naśladowstwa sprzedaj tylko w składach aptecznych na **Nawrot** № 54, i **Konstantynowska** 75.
Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

Szanownym Panom w Łodzi i okolicy polecam swój **SALON DAMSKI** dla czesania, ondulacji masażu twarzy manicure, mycie głowy i elektromasażu.
Anna Pawelec
Piotrkowska 275
Przyrzekam jaknajsumienniejszy wykonywać wszelkie polecenia. Panie, które chcą się wykształcić w Fachu fryzjerskim, przyjmuję na naukę. 2213

Prenumeratę i ogłoszenia dla „Nowej Gazety Łódzkiej” przyjmuje w Kijowie **Tow. „KANTOR HANDLOWO-REKLAMOWY”**
Kijów, Fundulejewskaja № 14, tel. 34-94
oraz jego Agentury w Moskwie, Petersburgu, Warszawie, Odesie i Paryżu.

Wszędzie do nabycia **„SYLF”** humorystyczno-satyryczny. Treść aktualna i lokalna. Cena 20 kop.

Zimowy Rozkład pociągów.
od dnia 15/23 października.
(Czas petersburski różnica 37 min. wcześniej)
Kolej Fabryczno-Łódzka
Odchodzą z Łodzi: a) 12.15, b) 7.20, 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.45, g) 5.45 h) 6.43, 8.45.
Przychodzą do Łodzi: 4.37, 7.22, 9.35, i) 10.40, 1.00, j) 4.36, 8.08, 9.55, k) 11.00.
Kolej Warszawsko-Kaliska.
Odchodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.24, 4.39, 6.13, 3.12.
Odchodzą do Warszawy o godz. 11.01, 12.34, 5.30, 2.31.

W razie nieregularnego doręczania Gazety Sz. Prenumeratorem przez różnoscicieli, prosimy o zwracanie się z reklamacją do Administracji, Przejazd № 1. Tel. 20-30.

CYRK „DEKADANS”
Dziś, w poniedziałek, — 8-my dzień Wielkiego międzynarodowego Turnieju **WALKI FRANCUSKIEJ**
Dziś walczą: I para **Raul le Boucher** champion Francji contra **Warga Janos** champion Węgier, II para **Randolfi** champion Niemiec contra **Teodor Baganz** polski champion Europy—Łódź, III para **Wildman** (prawdziwy) jedyny żydowski champion świata contra Węgry **Ulrich** champion świata, IV para **Waniek** Poznań, contra **Mourzuk** champion Afryki. **Foczątek walk punktualnie o godzinie 10 wiecz.** Cyrk ogrzewany.

Od Wydawnictwa.
Wszyscy nowoprzybywający prenumeratorem „Nowej Gazety Łódzkiej”, zgłaszający się do Administracji naszej Przejazd № 1, otrzymają **JAKO BEZPŁATNE PREMIA:**
1) broszurę pośw. „Szkołnictwu Polskiemu w Łodzi i okolicy” (ilustr.) oraz
2) Kalendarz „Śmiech”, (ilustr.).

Pismo ogólnosportowe ilustrowane, wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca z dodatkami w sezonie. **„SPORT”** pod redakcją **ALEKSANDRA DRACA**. Zamieszcza: Artykuły wstępne, powieści sportowe, feljtony, korespondencje, kronika sport., satyra i humor, teatr i sztuka i t. d. W konkursach, organizowanych przez Redakcję, z nagrodami około 1000 rb. wartości, mogą uczestniczyć wszyscy prenumeratorem.
Prenumerata wynosi: (z przesyłką i odnośnieniem) **Rocznie rb. 5, półrocznie rb. 3**
Redakcja i Administracja: **Warszawa—Krucza 26.**

Prezes Tymczasowego Komitetu dla wyboru Dozoru Bóźnicznego podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że **LEGITYMACJE DO WYBORU DOZORU** wydaje się osobiście codziennie od 9-ej rano do 9-ej wieczorem, wyłączając soboty w biurze gminy Nowy Rynek № 6, do (29 grudnia) 11 stycznia 1913/14 włącznie, zaś głosy do wyboru przyjmuje się w dniu (30 grudnia) 12 stycznia 1913/14 w sali Koncertowej, Dzielna № 18, od 9-ej rano do godz. 2-ej po poł. i od godz. 4-ej do godz. 8-ej wieczorem.
Maks Jakubowicz.

Magazyn muzyczny ALFREDA LESSIGA
Nawrot № 22 (dom własny).
Poleca na sezon wszelkie instrumenty i przybory muzyczne. **Największy warsztat reparacyjny w Łodzi.**

Ogłoszenia drobne.
A) Zakład Frelbowski Haliny Peł-zuckiej Gubernatorska 25 m. 8. Zajęcia 2 stycznia zapis od g 10-2. 2448-3-1
B) Bufet z pultem 18, kasę sklepową 35 sprzedam Główna 17-2. 2464-5-1
Pokoik słoneczny tanio odnajmę inteligentnej kobiecie, Juljusza 13-24. 2465-1
Rutynowana nauczycielka poszukuje Relekcji. Gubernatorska 25 m 8 od 10-2. 2449-3-1
Siodlarz-czeladnik z dobremi świadectwami potrzebny. Zgłaszać się Piotrkowska 83 m. 29. 2460-2-1
Tanio do sprzedania 2 łózka z materacami, 2 szafki nocne. Andrzejka 13 mieszcz. 6-od godz. 11-ej do 1-ej 2457-2-1
Świetny interes dla chrześcijanina, Dom blisko Zielonego Rynku, dający duży dochód, do nabycia tanio przy kapitale 9 tysięcy rubli. Bliższe szczegóły: A. Masirek, Brzezińska 64. do 9 rano i od 12 do 2-ej. 2455-4
Władysław Malinowski zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Grohmana 2492-1
2 klucze na metalowym kółko zgubiono w sobotę na Piotrkowskiej między Ewangelicką i Karola Uprasa się zwrócić do Administracji za nagrodą. 2463-1
MASAŻYSTA i specjalista kąpeli leczniczych (10-letni współpracownik pierwszorzędnych zakładów kuracyjnych krajowych i zagranicznych) **Juljusz Słodziński** (uczeń prof. Zabłudowskiego w Berlinie). P. DZ. Widzewska № 94 m. 4 (róg Nawrot). 2037-150-1

Zatwierdzona przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych **Szkoła Muzyczna N. PODKAMINERA**, Łódź, Zawadzka 6, Petersburg Kamienooostrowski 31-33, Kształcząca we wszystkich rodzajach muzyki. Specjalna klasa ensemble'ów operowych L. Rosencająga z Warszawy. Codziennie lekcje estetyki i historii muzyki. Zapisy na drugie półroczcie 11-1 i od 5-7.

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4¹/₂ — 5¹/₂ codziennie.
 Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1¹/₂ — 2¹/₂, a Poniedziałki, środy, soboty od 8 — 9 wieczór.
 Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPIŃSKI codziennie od 1—2 pp.
 Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.
 Choroby **kobiece** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.
 Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.
 Choroby **nosa, uszu i gardła** Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop

Tylko: Długa № 28 Prosta komunikacja z AMERYKĄ

Sprzedaż biletów okrętowych (szyfkarty). Wysła pasażerów **tylko** najlepszymi okrętami bezpośrednio. Utrzymanie zdrowe, wielka wygodą; okręty tylko **pospieszne**.
! Wystrzegać się tajnych agentów!
W Łodzi jedyne uprawomocnione biuro Rosyjsko-Amerykańskiej Linji.
Długa № 28.

Poważne zyski

moga mieć ruchliwi agenci. Działy: techniczny, chemiczny. Artykuły codzien. potrzeby. (również obrazy św.)—Zgłaszać się: Główna 47, m. 11, od 10 do 12-ej i od 3 do 5-ej.

LECZNICA ZĘBÓW
 Plombowanie i specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.
 Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na oczekaniu.
 Wyjmowanie zębów bez bólu przez lekarza-dentystę
M. Lerner. 1849
Ceny bardzo przystępne.

Dr. L. PRYBULSKI
 Ulica Południowa № 2.
 Telefon № 13-59.
 Syphilis, choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata „606”-914 (wśródzylnie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia).
 Przyjmuje od 8-1 r. i od 4-9 pp. Panie od 5-6 pp.
 Dla pań oddzielna poczekalnia.

Specjalista chorób wenerycznych, sornych i dróg moczowych
D-r S. KANTOR, (Piotrkowska 144),
 róg Ewangelickiej, Telefon 19-41.
 Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgena; Gabinet światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i elektroterapeutyczny (niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: 8-2 rano i 5-9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia. 1975

Dr. J. Silberstrom
 Ordynator Amb. Czer. Krzyża
 Zawadzka 12.
 Choroby skóry, włosów i weneryczne Kosmetyka lekarska. Stosowanie prep 606 i 914 (wśródzylnie)
 Przyjmuje od 12-2 i 5-8 Panie od 4-5 (osobna poczekalnia), w niedzielę do 4 po południu

Dr. JELNICKI
 choroby weneryczne, skóry dróg moczowych
 ul. ANDRZEJA № 7
 9-12 i 5-8, w niedziele i święta 9-11
 Telefon Nr. 170 1404

Dr. Med. Aleksander Margolis
 Zielona 6. Tel. 6-13.
Choroby żołądka i kiszek
 Przyjmuje od 9 — 11 r. i od 4 — 7 po południu. 1952-12

Dr. L. Klaczkin
 KONSTANTYNOWSKA 11.
 Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.
 LECZENIE SYPHILISU
 HRLICH-HATA 606.
 Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

Dr. S. Szmittkind
 przeprowadził się na ul. Średnią № 3.
 Specjalista chorób wenerycznych, skórnych z kosmetyką lekarską (twarz, włosy etc.).
 Przyjmuje od 9-11 i pół i od 4 i pół do 9 wiecz.
 Gabinet dentystyczny

Dr. M. PAPIERNY
 Akuszerka i choroby kobiece.
 b. ordynator warsz. uniw. klin. akusz.
 Przyjmuje od 10-11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po poł.
 Południowa 23. Telef. 16-85. 1766-0

Laboratorium Magistra N. SCHATZA
 Łódź, ul. Piotrkowska № 37.
 Telefon 26-81.
Badanie krwi na syfilis.
 Wszelkie analizy lekarskie i chemiczne: moczu, płwocin (gruźlicy), krwi, wydzielin dróg moczopłciowych, wody, mleka i t. d.

E. Koprowski
 Piotrkowska 35 (w lok. zajm. dawniej przez W. Szyncera).
 Leczenie zębów bez bólu elektrycznością. Plomby i sztuczne zęby wszelkiego systemu. Prostowanie krzywych zębów. Masaż wibracyjny. 1719-156

Dr. Rosenblatt
 Choroby uszu, nosa i gardła.
 Przyjmuje od 10-11 r. i 5-7 po poł. w niedziele od 10-11 r.
 Ulica Piotrkowska № 35.
 Telefon 19-84.

Lekarz dentysta Rajgorodzka-Obodowska
 Piotrkowska 37
 Leczenie, plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Przygabinie specjalne laboratorium techniczne, technika dentystycznego M. Obodowskiego. 1975

Dr. M. Gromski
 Choroby dzieci.
 Dzielna 9
 od 3 — 5 po poł. 1644.

Dr. Karol Blum
 Specjalista chorób Gardła, nosa, uszu i zbroczeń mowy (głokanie, seplenienie i t. d.) podług metody Prof. Gutzmanna z Berlina.
 Godziny przyjęcia: od 10 i pół do 12 i pół i od 5 do 7-ej wiecz.
 Piotrkowska 165 (róg św. Anny)
 Telefon 13. 52.

Lekarz-Dentysta J. HABERFELD
 mieszka obecnie ul. Andrzeja № 2 róg Piotrkowskiej, I-sze piętro
 Przyjmuje jak dawniej.
 Telefon 17-81. 1591-208

Dr. Trachtenherz
 ul. Zawadzka № 6, tel. 34-76
 b. asystent petersburskiego szpitala miejskiego, specjalista chorób wenerycznych, skórnych i niemocy płciowej. 1688-150
 Przy leczeniu syphilisu zastosowanie preparatu ERLICH-HATA 606-914. Leczenie za pomocą elektryczności. Godziny przyjęcia: 8-2 i od 6-9.
 Dla pań od 4-5. Oddzielna poczekalnia

Dr. A. S. Tenenbaum
 Piotrkowska 145. Telef. 24-16
Choroby wewnętrzne, żołądka i kiszek.
 Przyjmuje od 8 do 9-ej rano i od 5-ej do 7-ej po południu. 1851-6

Dr. med. J. SZWARCWASSER
 Piotrkowska 18.
 Choroby wewnętrzne i nerwowe.
 Specjalista chorób żołądka, kiszek i przemiany materji (cukrowa, podagra, otyłość i t. d. Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne wydzielin i krwi w laboratorium własnym.
 Przyjmuje od 11-1 i od 5 — 7 i pół po południu. 1931

Dr. W. DUTKIEWICZ
 przeprowadził się na ul. Nawrot 1, róg Piotrkowskiej.
 Choroby: skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 Przyjmuje od 9-12 r. i od 5-8 w Panie od 4-5 po poł. 20

Dr. Sonenberg
 Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne.
PRZEPROWADZIŁ SIĘ na Zieloną 8.
 od 11-1 i 5-7¹/₂.

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła
Dr. B. Czaplicki
 Ordynator szpitala Anny-Marji.
 Piotrkowska № 120.
 Telefon 32-33.
 Przyjmuje od g. 11 — 12 rano i od 5 do 6 i pół po poł. w niedziele i święta od 10-11 rano

Doskonały w smaku „Koniak Imperial“
 Żądać wszędzie. 837-20-27

Lemoniady Owocowe.
 Najzdrowszym napojem jest dobra **Lemoniada Owocowa** z naturalnych soków na wodzie destylowanej.
 To też proszę żądać wszędzie tylko lemoniady wyrobu fabryki **K. CHADZYŃSKIEGO**, w patentowanych fiaskach opłombowanych: Wyrób dobry i czysty — pod gwarancją.
 Kantor: Główna 51, róg Widzewskiej, telefon 15-69
 Cena fiaski 8 kop. Dostawa do domów.

Hurtowy i detaliczny skład
 Win, Wódek, Koniaków, Likierów krajowych i zagranicznych, Herbaty, Towarów Kolonialnych, Kawioru Astra-chańskiego i Delikatesów
K. Hoffmann, Łódź
 ul. Rozwadowska № 11, róg Wólczańskiej.
 2004-20

Fabryka zegarów w Wrocławiu i Silberbergu: : :
A. Eppner & Co
 niniejszem na honor zawiadomi Sz. Publiczność Łodzi i okolicy, że z dniem dzisiejszym powierzyła wyłączne przedstawicielstwo na swoje wyroby
Firmie A. Kioetzel
 ulica Piotrkowska № 122.
 a mianowicie: na zegary elektryczne, aparaty notujące, aparaty kontrolujące, zegary wieżowe, jak również patentowane zegary kontrolujące stróżów nocnych. Prospekty i kosztorysy na żądanie gratis. 2101-7

Powołując się na ogłoszenie firmy **A. EPPNER & Co.** zapewniam Sz. Publiczność, że wszelkie obstalunki na wyroby powyższe jaknajbardziej zostaną wykonane. Przytem polecam swój skład, zaopatrzony w zegarki kieszonkowe, zegary ściennie w dużym wyborze, oraz złotą i srebrną biżuterję.
 2110-71 **A. KLOETZEL** (Piotrkowska 122).

Najpiękniejsze i najwięcej eleganckie **BALOWE i MASKARADOWE TOALETY**
 również na śluby podług najnowszych fasonów są do wynajęcia.
M. S. LANDAU, Średnia 4.
 Filja w Piotrkowie.
 2105-13
 Redaktorki Anna Grodek.